

 <http://orcid.org/0000-0003-4971-7566>

Marlena Rycombel

Instytut Kultury Polskiej  
Uniwersytet Warszawski

## ALTERKA – WALUTA BUNTU? O WARSZAWSKIEJ SPOŁECZNOŚCI „WYMIENNIK” UŻYWAJĄCEJ PIENIĄDZA LOKALNEGO

Alterka – Resistance Money? On “Wymiennik” – community currency Warsaw system

**Abstract:** The article describes “Wymiennik” – Warsaw system which uses the alternative currency “alterka”. The main aim of the paper is to think over how the creators of the initiative understand their resistance to consumption practices and to what extent their activism leads to socio-economic change. The categories by Marek Krajewski concerning on nonconformist lifestyles are used; it turned out that the most useful concept is “discreet resistance”. To get knowledge about “Wymiennik” I conducted 12 in-depth interviews and two years of participatory observation, furthermore I analyzed materials published or recommended by the creators of the system.

**Keywords:** community currency, lifestyle, social change, autarchia

„Wymiennik” jest warszawskim oddolnym ruchem społecznym powstałym w momencie największego kryzysu finansowego strefy euro (2012 rok). Cechą, która wyróżnia tę inicjatywę, jest wirtualna waluta alternatywna – alterka – krążąca między uczestnikami systemu. Pierwotnym zadaniem Wymiennika, artykułowanym przez jego liderów Michała Augustyna i Izę Kaszyńską, był sprzeciw wobec światowej finansjery, kultury konsumpcyjnej i wygodnego stylu życia klasy średniej. System miał na celu: stworzenie pieniądza niezależnego od fluktuacji zglobalizowanego kapitalizmu; budowanie enklaw bezpośredniości i dezalienacji za pomocą rynku dóbr i usług umożliwiającego osobiste więzi między użytkownikami alternatywnego systemu walutowego; wzmocnienie lokalnej gospodarki przez budowanie jej autonomii; demokratyzację struktur władzy (demokracja bezpośrednia była praktykowanym modelem zarządzania); samopomoc finansową. Wymiennik niewątpliwie

stanowi formę poszukiwania strategii walki ze współczesnym kapitalizmem oraz wyjadawania nowych struktur gospodarczych. Kapitalizm jest tutaj rozumiany nie tylko jako szczególna postać ekonomii, lecz także jako całościowy kształt więzi społecznych, praktyk kulturowych i postaw wobec środowiska naturalnego.

W artykule skupię się przede wszystkim na rodzaju i skuteczności strategii oporu proponowanej przez twórców przedsięwzięcia oraz zastanowię się nad jej ewentualnym potencjałem. Porządek ekonomiczny stworzony na Wymienniku obrósł też w konkretny styl życia jego uczestników. Zobrazuję go za pomocą analizy książki jednej z najaktywniejszych użytkowniczek Wymiennika i dziennikarki, Marty Sapały. *Mniej. Intymny portret zakupowy Polaków* to publikacja o trwającym rok eksperymencie ograniczenia konsumpcji do minimum, którego istotnym elementem była wymiana bezgotówkowa. Zanim jednak przejdę do interpretacji materiału empirycznego, przedstawię skalę systemu oraz – w telegraficznym skrócie – światowy i polski kontekst funkcjonowania walut alternatywnych.

## Źródła wiedzy o Wymienniku. Skala wymian

W jaki sposób pozyskałam wiedzę o Wymienniku? Przeprowadziłam 12 wywiadów pogłębionych z liderami i najbardziej zaangażowanymi uczestnikami przedsięwzięcia (wzięłam pod uwagę kryterium dochodu alterkowego), poddałam analizie publikacje o Wymienniku oraz te stworzone przez twórców inicjatywy. Wykonałam ponad dwuletnią obserwację uczestniczącą: byłam nie tylko aktywną użytkowniczką systemu (przeprowadziłam 136 rejestrowanych wymian alterkowych), lecz także wolontariuszką wspierającą rozwój systemu od strony organizacyjnej. Do systemu zarejestrowałam się w grudniu 2013 roku; między sierpniem 2015 roku a sierpniem 2017 roku zawiesiłam swoją działalność z powodu braku czasu związanego z podjęciem konwencjonalnej pracy zarobkowej. Do systemu wróciłam, by regularnie uczestniczyć w wymianach do lutego 2018 roku. Obecnie transakcje dokonuję sporadycznie i są one sposobem na utrzymanie więzi z poznanymi wymiennikowiczami. Przeprowadziłam wiele wymian nierejestrowanych pozaalterkowych, czyli barterowych bądź tzw. altruistycznych, przybierających kształt podarunku (około 20). Przez półtora roku (od stycznia 2014 do września 2015 roku) byłam też członkinią Zespołu Koordynującego Wymiennik. W ramach tej funkcji uczestniczyłam w zebraniach zespołu, pisałam teksty popularyzujące system, udzielałam wywiadów dla mediów, prowadziłam spotkania promocyjne, przyjmowałam zapisy do systemu oraz rekrutowałam nowych członków Zespołu Koordynującego.

Wymiennik istnieje nieprzerwanie od 2012 roku do dzisiaj, niemniej jednak od 2016 roku można zauważyć znacząco mniejsze zainteresowanie wymianą za pomocą alterki. Powody tej sytuacji są różne: na poziomie mikro zaważyło rozstanie charyzmatycznych liderów inicjatywy, którzy odpowiadali za jej promocję i zarządzanie. Na poziomie makro wytłumaczeniem może być znużenie narracją kryzysu finan-

sowego 2008 roku związane przede wszystkim ze wzrostem gospodarczym Polski; narracja ta była jedną z sił napędowych systemu alternatywnej waluty<sup>1</sup>. Ponadto platforma internetowa służąca do wystawiania ofert i potrzeb, do komunikacji między użytkownikami oraz do księgowania rozliczeń nie była ani razu udoskonalana, co oznacza, że odstaje ona od standardów współczesnych witryn internetowych i aplikacji.

Alterka to waluta stworzona przeciw charakterowi współczesnego globalnego pieniądza, stąd jest ona lokalna, bezodsetkowa, oddolna, emitowana przez użytkowników w momencie księgowania transakcji, bezgotówkowa, wirtualna. Jest wygodna w użyciu, pozwala dokonywać transakcji poza barterem. W wielkim uproszczeniu można powiedzieć, że wartość alterki można porównać do wartości złotówki<sup>2</sup>. Wymiennik posiada około 3000 zarejestrowanych kont, podczas gdy osób, które skorzystały z transakcji alterkowych przynajmniej jeden raz, jest około 1000. Do końca lutego 2019 roku przeprowadzono 7652 transakcje o wartości 398 000 alterek. Największą liczbę wymian odnotowano w kwietniu 2014 roku (335). Dla porównania: w lutym 2019 roku przeprowadzono już tylko 19 transakcji. Należy podkreślić, że wszyscy respondenci zwrócili uwagę, iż część transakcji nie podlega rejestracji w systemie księgowym Wymiennika ze względu na nawiązywanie przyjacielskich stosunków z innymi użytkownikami.



Ilustracja 1. Logo Wymiennika

- <sup>1</sup> Pieniądze alternatywne często traktowane są w literaturze przedmiotu jako tzw. pieniądze kryzysowe (*emergency money*), co oznacza, że ich emisja wzrasta w momencie niedoboru powszechnej waluty, zob. B. Lietaer, J. Stodder, *The Macro-Stability of Swiss WIR-Bank Credits: Balance, Velocity, and Leverage*, „Comparative Economic Studies” 2016, nr 58, s. 570–605; D. Graeber, *Dług. Pierwsze pięć tysięcy lat*, przeł. B. Kuźniarz, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2018, s. 53–54. Każdy uczestnik wywiadu zwrócił uwagę, że używanie alterki wzbogaciło jego budżet. Ponadto głównymi użytkownikami Wymiennika są osoby bez stabilnego zatrudnienia, ale o wysokim kapitale kulturowym (pracownicy kultury, dziennikarze, studenci, artyści).
- <sup>2</sup> Po więcej informacji o funkcjonowaniu systemu Wymiennik zapraszam do FAQ Wymiennika na stronie <http://wymiennik.org> oraz do mojego artykułu w „Przeglądzie Humanistycznym” – *Eksperyment walutowy – w stronę oddolnej ekonomii* (w druku).

## Wymiennik a trendy globalne

Wcześniejszą inicjatywą, będącą inspiracją dla Wymiennika i próbującą wdrożyć zasadę wymiany bezgotówkowej, był projekt Kanadyjczyka Michaela Lintona – Local Exchange and Trade System (1983). Polegał on na księgowaniu wzajemnych zobowiązań użytkowników w wymyślonej przez wirtualnej walucie, mającej postać zapisu, informacji. Trzeba w tym miejscu pamiętać, że początki LETS sięgają czasów, kiedy nie było jeszcze internetu, stąd początkowo księgowanie zależności odbywało się w sposób tradycyjny, za pomocą zeszytów i biuletynów. Zarówno LETS, jak i Wymiennik określa się często mianem systemu kredytów wzajemnych (*mutual credit system*).

Program próbowano wdrożyć do polskich realiów pod koniec lat 90. XX wieku i na początku XXI wieku, jednak nie zakończyło się to sukcesem – zakładane LETS-y szybko upadały i nie zdołały rozwinąć masy krytycznej niezbędnej do rozwoju systemu. Niestety nie przeprowadzono żadnych badań empirycznych poświęconych temu zagadnieniu, jedynymi polskimi źródłami informacji o funkcjonowaniu tych systemów są nienaukowe prace, takie jak: *Lokalny recykling pieniądza* Janusza Reichela<sup>3</sup> o charakterze popularyzatorskim oraz raport Andrzeja Żwawy *Ekonomia alternatywna – obecność idei w Polsce, eksperymenty, wnioski, które z nich wynikają, oraz omówienie potencjalnych szans na rozwój tej ekonomii*<sup>4</sup>. Ten ostatni nie zawiera co prawda uporządkowanych faktów dotyczących LETS, uwzględnia jednak krytyczne spojrzenie na system i zwraca uwagę na to, że wielką barierą w jego rozwoju była ograniczona komunikacja między zainteresowanymi, odbywająca się przede wszystkim za pośrednictwem drukowanych biuletynów z ogłoszeniami. Co ciekawe, artykuł Żwawy umieszczony został w spisie lektur działaczy Wymiennika. Jedynym naukowym opracowaniem sytuacji polskich LETS-ów jest krótki artykuł poświęcony klasyfikacji przypadków, korzystający z opracowań Żwawy i Reichela: *Local Exchange Trade Systems in Central European Post-Communist Countries*<sup>5</sup>.

Wiele zagranicznych i funkcjonujących od wielu lat LETS-ów, by usprawnić swoje działania, zaczęło korzystać z platformy internetowej Community Exchange System (CES), używanej też przez Wymiennik<sup>6</sup>. Wskazuje to na ich bliskość ideową i konstrukcyjną. Beata Łopaciuk-Goncaryk w artykule dotyczącym możliwości

<sup>3</sup> J. Reichel, *Lokalny recykling pieniądza*, Wydawnictwo Zielone Brygady, Kraków 2007.

<sup>4</sup> A. Żwawa, *Ekonomia alternatywna – obecność idei w Polsce, eksperymenty, wnioski, które z nich wynikają, oraz omówienie potencjalnych szans na rozwój tej ekonomii*, „Ekonomia Społeczna. Teksty” 2008, nr 2, s. 4–31.

<sup>5</sup> P. Jelínek, Z.E. Szalay, A.A. Konečný, *Local Exchange Trade Systems in Central European Post-Communist Countries*, „International Journal of Community Currency Research” 2012, nr 16, s. 116–123.

<sup>6</sup> Mogą to sprawdzić zarejestrowani użytkownicy CES-u. CES dysponuje spisem systemów korzystających z ich platformy. Wiele z nich korzysta z nazwy LETS, np. Bathurst LETS, LETS Ibiza, Chicagoland Local Exchange Trading System itd.

i ograniczeń kreacji kapitału społecznego w LETS-ach zaklasyfikowała Wymiennik do systemu LETS<sup>7</sup>, co uważam za błąd. CES i LETS to wprawdzie inicjatywy pokrewne, jednak nie tożsame. Podobnym pomysłem alternatywnej wymiany są jeszcze banki czasu – te jednak borykają się z problemem różnorodności ofert i barierą niedostatecznej liczby osób zainteresowanych<sup>8</sup>. Grzegorz Sobiecki szacuje, że między 2000 a 2013 rokiem w Polsce powstało 80 różnych systemów walut alternatywnych (trzeba zaznaczyć, że ekonomista włącza w te systemy banki czasu)<sup>9</sup>. Jeśli chodzi o skalę globalną, Sobiecki twierdzi, że jest ich około 6000, a najczęściej systemów – 3000 – funkcjonuje w Argentynie. Ekonomista włącza do tych inicjatyw kryptowaluty (czyli alternatywne waluty globalne) oraz zaznacza, że wartość rynkowa bitcoina stanowi 99% rynku walut alternatywnych, podczas gdy 80–90% walut alternatywnych to lokalne systemy pieniężne<sup>10</sup>. Warto pamiętać, że oddolna i prywatna emisja walut była czymś powszechnym przed powstaniem nowoczesnego państwa narodowego, dopiero w XIX wieku państwa tworzyły regulacje mające zabezpieczyć emisję walut tego rodzaju<sup>11</sup>.

Alterka to pieniądz społecznościowy, tworzony w ramach określonej grupy osób; nie jest ona prawnym środkiem płatniczym i mimo przede wszystkim lokalnego charakteru nosi znamiona waluty globalnej, o czym szerzej za chwilę. Wymiennik nie stanowi pionierskiego przykładu zastosowania waluty społecznościowej. Polska inicjatywa należy do kręgu Community Exchange System (<https://www.community-exchange.org/home/>) – internetowej platformy wymiany stworzonej w 2003 roku (i jak dotychczas prawie w ogóle niezmienionej) przez południowoafrykańskiego pisarza i aktywistę Tima Jenkina, umożliwiającej tworzenie lokalnych systemów transakcji na całym świecie.

Warto zwrócić uwagę na identyfikację wizualną, która wprost odnosi się do ekologicznego wymiaru inicjatywy. Kształt Ziemi oraz jej nasycone kolory – zielony i niebieski – symbolizują spokój i harmonię natury. Logo CES nawiązuje do idei równowagi przyrodniczej, która może być wspierana za pomocą lokalnych systemów wymiany. Ponadto layout panelu użytkownika platformy CES również wypełniony jest znaczącą zielenią. Warto zwrócić uwagę na logo Wymiennika odnoszące się do więziotwórczej roli projektu: dwie pary różnokolorowych prostych równoległych

<sup>7</sup> Zob. B. Łopaciuk-Goncaryk, *Social Capital Formation Through a Polish LETS: Challenging the Presumed Merits of Local Currencies*, „Ecological Economics” 2019, nr 158, s. 75–87. Główna teza artykułu głosi, że Wymiennik nie jest systemem, który ma potencjał tworzenia kapitału społecznego. Inicjatywa ta po prostu przyciąga osoby o dużym zaufaniu społecznym. Użytkownicy dzięki uczestnictwie w systemie nie nabywają cech charakterystycznych dla zachowań kooperacyjnych.

<sup>8</sup> Zob. A. Żwawa, *op. cit.*, s. 13.

<sup>9</sup> G. Sobiecki, *Sustainability of Local Complementary Currencies: Conclusions from an Empirical Study in Poland*, „International Journal of Community Currency Research” 2018, nr 22, s. 105–124.

<sup>10</sup> G. Sobiecki, *Walut świata równoległe*, „Kwartalnik Nauk o Przedsiębiorstwie” 2014 nr 4, s. 5–7.

<sup>11</sup> Proces zanikania oddolnej emisji walut spowodowany przez restrykcje państwowe świetnie opisuje Viviana Zelizer na przykładzie dziewiętnastowiecznych Stanów Zjednoczonych, zob. V. Zelizer, *The Social Meaning of Money*, Basic Books, New York 1994, s. 13–18.

przecinają się, tworząc znak X. Kolory mieszają się, w wyniku czego w miejscu przecięcia powstaje nowa barwa. Logo, wraz z punktami styku, przywołuje na myśl strefę dialogu i wymiany, w której dochodzi do spotkania nie tyle usługodawcy i usługobiorcy, ile przede wszystkim dwóch osobowości; wymiana prowadzić ma bowiem do stworzenia nie anonimowej grupy konsumentów, lecz społeczności połączonej więzami towarzyskimi. Społeczność Wymiennika ma być wspólnotą opartą na zaufaniu, wolną od alienacji.



Ilustracja 2. Logo CES

## Retoryka pieniądza

Do CES należy 946 „wymienników” z ponad 70 państw z całego świata. Najwięcej lokalnych platform transakcyjnych należących do CES znajduje się w Hiszpanii. Każda lokalna jednostka ma walutę o innej nazwie: Polska ma alterkę, Ukraina – franka, Montevideo – minutę, Francja – komunę, RPA, Czechy – talent, Hiszpania – eko, Grecja – godzinę, Australia i Nowa Zelandia – zielonego dolara, Irlandia – kredyt itd.<sup>12</sup> Poziom nazewnictwa walut wskazuje już na określone wartości, które wiążą się z konstrukcją tego systemu:

- leksemy pola tematycznego czasu, tj. *minuta*, *godzina*, konotują podobne ideowo projekty banków czasu, próbujące realizować laborystyczną teorię wartości i sprawiedliwe wyliczenie wartości pracy;
- *talent* odnosi się do sytuacji na rynku pracy, który nie daje sposobności pełnego wykorzystywania i odkrywania swoich zdolności; społecznościowe systemy wymiany mają usuwać różne formalne bariery stojące na drodze do wykorzystywania swoich umiejętności (CES umożliwia wykonywanie domowych usług gastronomicznych poza kontrolą sanepidu czy wytwarzanie

<sup>12</sup> Przykłady są wybiórcze, w poszczególnych państwach można zakładać nieograniczoną liczbę lokalnych systemów, które posługują się swoistymi nazwami walut. Co ciekawe, wiele pomysłów się powtarza, szczególną nadreprezentacją cieszą się takie terminy jak *eko*, *talent* i *godzina*.

ekologicznych kosmetyków bez konieczności pozyskiwania kosztownych certyfikatów);

- *eko*, *zielony dolar* odwołują się do proekologicznego wymiaru społecznego systemu;
- leksemy *frank*, *kredyt* konotują brak bezpieczeństwa finansowego; wykorzystywanie komplementarnej waluty może stanowić ratunek w przypadku niedoboru pieniądza oficjalnego;
- *komuna* odwołuje się do alternatywnego stylu życia i wartości lewicowych;
- leksem *alterka* jest udaną kontaminacją słów *alternatywa* i *złotówka*, dzięki rodzajowi żeńskiemu i sufiksowi *-ka* wyraz nabiera charakteru zdrobnienia, co może łagodzić konotacje związane z rzeczownikiem pospolitym *alternatywa*, które mogą rodzić się w momencie zestawienia *alternatywy* z kontekstem eksperymentalnego systemu walutowego; *alterka* ma być więc alternatywną walutą do złotówki.

Wymiennikowicz może wymieniać się z użytkownikami CES z całego świata, choć w praktyce zdarza się to niezwykle rzadko. Wymiany międzynarodowe ułatwia wewnętrzny kantor walut – wystarczy wejść na platformę, w zakładkę *Informacje* i dalej – w *Pozostałe kręgi wymiany*, by skorzystać z odpowiednio zaprojektowanego kalkulatora.

## CES nie jest *user friendly*

Należy zaznaczyć, że spektakularna liczba poszczególnych systemów na całym świecie jest myląca – wiele z nich pełni funkcję jedynie zarejestrowanego bytu, który nigdy nie ujrzał swych użytkowników bądź funkcjonował tylko przez chwilę i nie zdołał pozyskać wystarczającej masy krytycznej potrzebnej do satysfakcjonującego rozruchu; często zdarza się również, że taki system działa na skalę zdecydowanie mniejszą od Wymiennika. Kolekcja międzynarodowych martwych kont do tej pory nie została usunięta – można więc domniemywać, że platforma nie należy do najpopularniejszych. Niestety nie mam dostępu do danych, które pozwoliłyby mi określić zasięg Community Exchange System, przedstawię jednak kolejny trop sugerujący, że jego skala nie jest tak wielka, a warszawski system wymiany tak naprawdę należy do wyjątkowego sukcesu CES-u. Otóż Wymiennik co roku płaci automatycznie pobierany alterkowy podatek na rzecz CES-u, który ma wartość symboliczną – 1% wszystkich transakcji. Gdyby rzeczywiście światowy system był rozbudowany, prawdopodobnie aktywistę i twórcę CES-u byłoby stać na opłacenie informatyka, który stworzyłby przejrzystą i nowoczesną platformę. Należy w tym miejscu zaznaczyć, że absolutnie każdy z rozmówców jako wadę Wymiennika wskazuje przestarzały wygląd i nieintuicyjne funkcjonowanie algorytmu obsługującego panel wymian. Niektórzy z nich twierdzą również, że stanowi to skuteczną przeszkodę na

drodze rozwoju systemu, barierę, której często nie są w stanie pokonać nowi i chętni do wymian użytkownicy, co przekłada się na niewielką skalę występowania systemu:

Wiesz, same oferty są fajne, ale strona jest straszna moim zdaniem, to znaczy ten sposób szukania mnie na początku bardzo zniechęcił. Ten interfejs i sposób szukania jest bardzo chaotyczny i żeby sobie coś znaleźć, to na przykład szukam przez słowa i czasem trafiam, a same oferty... no, one się trochę aktualizują, czasem nie (...). Nie podoba mi się to, że wchodzi i powiedzmy – nawet te 10 nowych ofert i tu jest jakiś barszcz, tu czapka, tu sweter, a tu kosmetyk (...) i ta strona też nie zachęca do tego, żeby na niej siedzieć, bo jest brzydka i po prostu ciężko się czegoś szuka. Jak szukałam sobie czegoś, to trzeba tak scrollować, wchodzić w ofertę i patrzeć, za ile ona jest, i myślę sobie, że... Nie wiem, czy on przetrwa pięć lat jeszcze, ale generalnie dużo stron teraz pojawia się i znika, tak jak wiele firm, bo jest ich dużo i pojawia się dużo alternatyw, i wydaje mi się, że może się pojawić też alternatywa dla tej strony – taka ciekawsza (...). Ma paskudny interfejs. Przepraszam, ja ciągle o... na zajęciach mam projektowanie stron, pracę w internecie, projektowanie urządzeń. Studiuję kognitywistykę. Uczę się krytyki urządzeń... (...) Jakbym miała komuś to polecić i ktoś na to popatrzy... Rozumiem, że 2005 [2003!], że to wtedy powstało, ale od tamtej pory chyba się w ogóle nie aktualizowało (...). Może się nie zaczyna specjalnie, ale jakoś kiepsko się na tym szuka. Dużo tam jest chaosu. Jak już coś sobie znajdę, to raczej się bym tego trzymała, jak już mam kontakt do ciebie czy kontakt do kogoś, to nie chce mi się już szukać, tylko zostaję z tym kontaktem, bo bym więcej nie chciała tam wchodzić. [Rozmowa z Małgosią]

Iza Kaszyńska, twórczyni Wymiennika, jest również świadoma tego problemu: „A Wymiennik też nie był – nie był i nie jest ciągle – atrakcyjny przez swój, moim zdaniem, interfejs”.

Nie tylko interfejs jest defektem i blokadą rozwojową Wymiennika. Tak zwane martwe konta (nazywane przez użytkowników również martwymi duszami) to nie tylko problem ogólnej platformy CES, lecz także jej polskiego odpowiednika. Podobnie jak liczba systemów zarejestrowanych w CES nie oddaje prawdziwej ich aktywności, suma zarejestrowanych na Wymienniku kont nijak odnosi się do rzeczywistego zaangażowania użytkowników. Wielu z nich nigdy nie skorzystało z możliwości wymiany ani się nie zalogowało. Problem polega na tym, że do Wymiennika zapisują się również osoby, które nigdy nie planowały przeprowadzić żadnej transakcji, ale wiedzione ciekawością, weszły do systemu. Trzeba bowiem pamiętać, że aby obejrzeć system od środka, od wewnętrznego panelu użytkownika, wymagana jest rejestracja. Tu pojawia się kolejna trudność – zapisy do systemu przyjmowane są ręcznie przez członków i członkinie Zespołu Koordynującego, a nie przez sprawny algorytmiczny robot, dysponujący nieograniczonym czasem. Akceptacja rejestracji trwa zwykle dwa dni. Niecierpliwi użytkownicy rezygnują z niej, ponieważ ich początkowy entuzjazm słabnie ze względu na zbyt długie oczekiwanie. Powolność tej procedury wskazuje też na to, że platforma jest przestarzała i opieszala, a problemy napotymane już w pierwszym etapie zainteresowania systemem w dobie sprawnych zakupów internetowych mogą stanowić o nieatrakcyjności Wymiennika.



## Sposób konsumpcji rezerwuarem oporu. Ciało jako wyraz buntu

Niemniej jednak przez cztery lata system rozwijał się i przyciągał na tyle wielu zainteresowanych, że organizowano co miesiąc specjalne kilkugodzinne bazy, w których uczestniczyło średnio około 20 osób. Od 2016 roku bazy organizowane są mniej więcej co kwartał i uczestniczy w nich średnio 7 osób. Najczęściej wymieniane dobra to: wegańska domowa żywność, rzeczy typu DIY, najróżniejsze przedmioty drugiego obiegu (ubrania, biżuteria, sprzęty gospodarstwa domowego, ręcznie robione kosmetyki i chemia gospodarcza, książki), masaże i usługi medycyny alternatywnej, naprawy, usługi fryzjerskie. Rodzaj oferowanych produktów już wskazuje nam cechy społeczności: podchodzi ona nieufnie do powszechnego modelu konsumpcji oraz dóbr oferowanych przez przemysł żywnościowy, kosmetyczny, odzieżowy, a nawet medyczno-farmaceutyczny.

Dla animatorów bezgotówkowej inicjatywy niezwykle ważna jest zmiana rzeczywistości, która ma opierać się między innymi na ingerencji w tkankę praktyk życia codziennego, jego obyczajów i przyzwyczajzeń. Działacze Wymiennika zwykle traktują zachowania konsumenckie niezwykle plastycznie i buntują się przeciwko odgórnym wzorom produkcji dóbr i usług oraz ich kupna i sprzedaży. Twórcy systemu i niektórzy jego użytkownicy (dla których głównym bodźcem do działania w systemie bezgotówkowej wymiany jest potrzeba realizowania określonych wartości konsumenckich, ekologicznych i społecznych) to szczególna grupa. Próbuje ona gruntownie wpasować tworzywo codzienności w ramy wyobrażeń na temat tego, jak powinna wyglądać zrównoważona gospodarka i odpowiedzialna konsumpcja. Ciało jawi się tutaj jako swoista materia zmiany społecznej; oryginalna partycypacja w sferze wymiany ekonomicznej – jako styl życia; odważna realizacja specyficznych pomysłów – jako wartość.

Pomysłodawcy wierzą bowiem w przeobrażenia realiów, które są nie tyle utopijną rewolucją, ile przekształcaniem stosunków społecznych na poziomie działania w mikroświatach poszczególnych aktorów; jednostki te są wyposażone w wolę i umiejętność naprawiania większych struktur, co do których mają świadomość, że są w nie uwikłane, jednak nie uwięzione. Działacze Wymiennika snują również wizje lepszej przyszłości. Wymiennik w założeniu jest nie tylko projektem eksperymentalnym i edukacyjnym, lecz także systemem realizującym pewną zmianę.

## Mniej

Warto w tym miejscu pokrótce przedstawić książkę *Mniej. Intymny portret zakupowy Polaków*<sup>13</sup>. Dziennikarka Marta Sapała, niegdyś bardzo aktywna użytkowniczka Wymiennika, zaprasza 10 rodzin i dwoje singli do eksperymentu, który ma na celu

<sup>13</sup> M. Sapała, *Mniej. Intymny portret zakupowy Polaków*, Grupa Wydawnicza Relacja, Warszawa 2014.

radykalną zmianę ich powszednich praktyk związanych z konsumpcją. Badani decydują się na roczne ograniczenie swoich wydatków do minimum – by wyrobić sobie nawyk kupowania tylko tego, co absolutnie niezbędne do (prze)życia. Doświadczenie z założenia ma ingerować w materię rutyny, by zmiana codziennych przyzwyczajzeń wprowadzała do życia badanych refleksję oraz odsłoniła społeczne mechanizmy konsumpcji i konstruowania potrzeb. *Mniej. Intymny portret zakupowy Polaków* to drobiazgowy raport z eksperymentu złożony z 12 rozdziałów zatytułowanych nazwami następujących po sobie miesięcy. Sprawozdanie ustępuje jednak często esejowi, w którym Sapała ocenia nawyki konsumpcyjne, światową cyrkulację towarów czy organizację pracy opartą na daleko posuniętej specjalizacji. Najbardziej interesującą częścią publikacji dziennikarki jest materiał zebrany w toku świetnie obmyśłonego doświadczenia.

Samą Martę Sapałę do eksperymentu skłania przesyt konsumpcyjny – przedstawicielka zamożniejszej części społeczeństwa, mieszkanka stolicy, która po raz pierwszy została matką w wieku prawie 40 lat, przyznaje się, że z powodu udziału w inicjatywie musi zrezygnować z sushi, drogich kosmetyków i wakacji w Alpach. Motywacje innych uczestników są różne: pojawienie się w rodzinie potomka, utrata pracy, odejście od partnera, zaciągnięcie kredytu hipotecznego i wreszcie – chorobliwe kupowanie. Większości z nich nie przyświeca więc wysublimowana idea antykonsumpcyjna, lecz potrzeba ograniczenia wydatków ze względu na zmniejszone zasoby. Skutkiem ubocznym są za to nasuwające się przy tym refleksje dotyczące sposobów konsumpcji.

Marta Sapała doskonale zdaje sobie sprawę, że w związku z jej statusem społecznym eksperyment jest dla niej igraniem z ogólnie przyjętym stylem życia, pewną zabawą. W końcu przymusowe ograniczenie konsumpcji ze względu na niewystarczającą ilość środków, biedę czy ubóstwo nie jest w polskim społeczeństwie marginalne. O ile tytułowe „mniej” w wielu życiowych przypadkach przyczynia się frustracji, o tyle opisywany eksperyment prowadzi do afirmacji oszczędności, szczególnie ze względu na jej powabne antykonsumpcyjne inklinacje. W książce pojawia się religijna metaforyka: określenia „antykonsumpcyjny post”, czy „spowiedź z grzechu konsumpcji” (grzechu popełnionego w trakcie eksperymentu).

W eksperymencie nie chodzi jednak o współodczuwanie trudnej sytuacji materialnej proletariatu, tylko o samowykluczenie z nadmiernej cyrkulacji towarów w celu buntu wobec konsumpcyjnego świata, w którym wartość wymienna towaru wypiera jego wartość użytkową.

Dziennikarka przygląda się głównie domowym budżetom – nie poświęca uwagi kategorii pieniądza w makroskali, nie wypowiada się na temat kapitału, spekulacji finansowych, odsetek, a jeśli już mówi o kredycie, to o jako normalnej praktyce, której nie potępia. Ostrze krytyki wymierzone jest przede wszystkim w specjalizację rynku pracy, którą umożliwił między innymi pieniądz. Podział pracy daje początek nieprzejrzystości wymiany – towar wytwarzany przez daną jednostkę odłącza się od osoby, samodzielne fetyszystyczne towary maskują społeczny charakter pracy, co

często rodzi patologie, na przykład groszowe pensje szwaczek z Bangladeszu czy okrutne warunki hodowli zwierząt rzeźnych. Zglobalizowana ekonomia pełna łańcuchów pośredników jawi się jako nieustająco realizowana dystopia, z którą należy walczyć. Jednym z elementów buntu ma się stać odpowiedzialna konsumpcja, a także plastyczne kształtowanie praktyk życia codziennego. Są one próbą nostalgicznego powrotu do przeszłości małych rzemieślniczych społeczności i niewielkich lokalnych rynków. Stoi za tym potrzeba tworzenia gospodarki na miarę ludzkich możliwości poznawczych – prostej, klarownej, a dzięki temu łatwo poddającej się kontroli społeczności, która z niej korzysta.

## Autarkia

Sposobem Marty Sapały na antykonsumpcję i nieprzejrzystość światowej cyrkulacji towarów jest samowystarczalność, którą autorka rozumie przede wszystkim jako możliwość częściowego obycia się bez oficjalnych pieniędzy i kupowania. Tę samowystarczalność autorka osiąga ona między innymi za pomocą:

- korzystania z Wymiennika,
- uprawiania miejskiego ogrodnictwa,
- współpracy z kooperatywą spożywczą,
- szycia własnych ubrań, robienia własnoręcznie zabawek dla dzieci itp.

Dziennikarka jest świadoma ograniczeń modelu samowystarczalności – uważa, że jest energo- i czasochłonny, ale za to pozwala na dłuższe przebywanie w domu, spędzanie czasu z rodziną, bliskimi, opiekę nad dzieckiem bez potrzeby zatrudniania opiekunki. Autorka podkreśla, jakim trudem jest pielęgnowanie wyżej przedstawionego stylu życia, wymagającego rezygnacji z wielu udogodnień, które serwuje nam globalna gospodarka. Co ciekawe, przedstawiony styl życia jest pewnym wzorem promowanym przez liderów Wymiennika. Michał Augustyn i Iza Kaszyńska to zaangażowani i rozpoznawalni działacze warszawskich ruchów miejskiego ogrodnictwa i kooperatyw społecznych. Nie oznacza to jednak, że cała społeczność systemu waluty alternatywnej respektuje wyżej przedstawionej zasady. Można jednak zauważyć, że stosowanie się do tych antykonsumpcyjnych reguł to dosyć popularny sposób życia na Wymienniku, na przykład połowa osób, z którymi przeprowadzałam wywiad, stara się właśnie tak organizować swoje codziennie przyzwyczajenia, by jak najmniej kupować na oficjalnym rynku, który jest według nich głównie synonimem wyzysku, marnotrawstwa zasobów planety oraz rezerwuarem przemocowego i niezdrowego przemysłu żywieniowego i odzieżowego.

## Skala systemu „Wymiennik” versus wielka narracja zmiany społecznej

Wyżej przedstawione działania, niewielkie w perspektywie skali i powszechności, opatrzone są wielkimi narracjami zmiany społecznej. Idee przyświecające Wymiennikowi i jego liderom mogą wydawać się sformułowane na wyrost, za trudne i niemożliwe do realizacji. Ten system, oparty na niekonwencjonalnej walucie i zaufaniu, jest na tyle odległy od standardowego pojmowania rynku, konsumpcji i charakteru relacji między nieznanymi sobie osobami, że od razu prowokuje pytania o jego poknięcia i utopijny charakter.

Liderzy Wymiennika, a także niektórzy jego użytkownicy, niewątpliwie mają wiele wspólnego z utopistami. Tworzą oni enklawy alternatywnych działań mających prowadzić do zmiany świata na lepsze, są częścią tzw. utopii zakonu<sup>14</sup>. Ważne są dla nich partycypacja i dobrowolne zrzeszanie się. Stronią od polityki, choć ich gesty są polityczne. Nie tworzą partii, bo nie ufają im – wierzą, że ich codzienne decyzje obywatelskie są ważniejsze i silniejsze niż legislacja i odgórne nakazy. Ewidentnie swoją etykę konsumencką uważają za właściwą i wzorcową, lepszą od innych, stanowiącą załączek nowego i wyczekiwanego paradygmatu ekonomicznego. Myślą, że znaleźli racjonalne i dobre rozwiązanie, dlatego chcą je wdrażać w swoim życiu, a innych skłaniać do jego zastosowania. Są wręcz mesjaszami nowej ery. Próbuje uświadamiać innym ich położenie i mechanizmy rządzące kapitalistyczną ekonomią. Krzewią wiarę, że zmiana jest możliwa i da się jej dokonać siłą zbuntowanych i oświeconych społeczności. Nie chcą władzy elit, pragną demokracji bezpośredniej i oddolnego porządku demokratycznego. Odnoszą się z dystansem do myślenia utopijnego, ale nie negują go – czerpią z niego swą witalność. Utopię traktują z pewną nostalgią – są świadomi, że to ideał nie do urzeczywistnienia, ale pozwalają sobie o niej marzyć, zanurzać się w niej. Chcą innej cywilizacji, rządzącej się zasadami całkowicie odmiennymi od tych obecnie obowiązujących. Są świadomi, że nowy porządek społeczny to (być może) pieśń przyszłości, co nie zmienia faktu, że tworzą oni heterotopijne przestrzenie, w których mogą pielęgnować swój opór.

### Partycypacja – zawłaszczenie oporu czy realny wpływ?

Stąd ufność w partycypacyjny charakter przeobrażeń społecznych, polegający na drobnych zmianach w ramach obecnego paradygmatu (*vide* Wymiennik), czy przejawiające się na poziomie praktyk życia codziennego wcielanie idei (żywienie, sposób nabywania dóbr, ekologia itp.). Pojawia się pytanie: czy nie jest to zmiana fasadowa? Czy skupianie się na pojedynczym wycinku rzeczywistości może prowadzić do jej transformacji? Czy jednostkowe działania kumulują się, tworząc rzeczywisty r u c h społeczny?

<sup>14</sup> J. Szacki, *Utopia zakonu*, w: *idem, Spotkania z utopią*, Iskry, Warszawa 1980.

Niemiecki pisarz i architekt Marcus Miessen w *Koszmarze partycypacji* ostrzega, że ta niejednokrotnie pełni funkcję klasycznego wentyla bezpieczeństwa – jest narzędziem w rękach polityków, którzy tylko pozornie oddają część władzy; ewentualnie polega na przenoszeniu ciężaru niechcianych obowiązków na obywateli. Ciekawe wydaje się to szczególnie w kontekście polskiego projektu budżetu partycypacyjnego, o którym mówi się, że jest swoistą parodią idei współdecydowania. Kacper Pobłocki we wstępie do książki architekta wskazuje, że ma on zwykle kosmetyczny charakter i nie powoduje realnej zmiany<sup>15</sup>. Miessen ufa, że partycypacja może mieć sens, o ile poważnie potraktuje kategorię sprawczości i odpowiedzialności.

Zygmunt Bauman w posłowie do wydanej w 2010 roku książki *Socjalizm. Utopia w działaniu*, pisanym niemal 40 lat po jej pierwszej publikacji, wskazuje, że współcześnie nie buduje się tak szeroko zakrojonych projektów utopijnych jak socjalizm. Dominują dziś utopie jednostkowe, niewykraczające poza horyzont codziennej rutyny, wręcz konsumpcyjne – polegające na transformacji „wszystkiego na coś innego, w zamierzeniu lepszego od wersji poprzedniej”<sup>16</sup>. Nie szuka się już idei alternatywnego miejsca szczęśliwego, lecz usiłuje znaleźć komfort w dotychczasowych warunkach społecznych i ekonomicznych. Thatcherowskie *There Is No Alternative* stało się sloganem blokującym dyskusje o możliwej zmianie społecznej.

Dla Marksa, piewcy rewolucji, Wymiennik byłby oczywiście zmianą fasadową, co nie stanowi zaskoczenia. Niemiecki filozof w *Zarysie krytyki ekonomii politycznej* odnosi się bowiem niezwykle krytycznie do ówczesnych pomysłów walutowych. Trzeba pamiętać, że eksperymenty dotyczące środka wymiany pieniężnej było obecne również wśród dziewiętnastowiecznych ruchów socjalistycznych. Pomysłodawcami koncepcji pieniądza pracy w tym czasie byli Robert Owen – pionier ruchu spółdzielczego, i anarchista Pierre-Joseph Proudhon. Owen, filantrop i kierownik w przędzalni w New Lenark, postulował zmianę miernika wartości na pracę, by zlikwidować niesprawiedliwość społeczną. Założył instytucję Bazaru Pracy (*Equitable Labour Exchange Bazaars*), otwieraną potem w kolejnych angielskich miastach<sup>17</sup>. Proudhon lansował zaś ideę likwidacji władzy pieniądza przez utworzenie specjalnego banku wymiany (*Banks of the People*). Miałby on przyjmować wyprodukowane towary i wydawać bony o wartości tych dóbr, za które można by nabywać inne produkty. Zadaniem banku byłoby też udzielanie nieoprocentowanych kredytów na środki produkcji dla rzemieślników. Podczas gdy Owen dążył do wykorzystania „pieniądza pracy” w ramach wewnętrznych struktur, przede wszystkim za pomocą narzędzia bazaru pracy, Proudhon miał ambicje stworzenia ogólnego narodowego banku, który opierałby się na zupełnie innym sposobie emisji pieniądza niż kapitalistyczna

<sup>15</sup> Zob. K. Pobłocki, *Wstęp*, w: M. Miessen, *Koszmar partycypacji*, przeł. M. Choptiany, Fundacja Bęc Zmiana, Warszawa 2013.

<sup>16</sup> Z. Bauman, *Socjalizm. Utopia w działaniu*, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2010, s. 164–166.

<sup>17</sup> F. Engels, *Rozwój socjalizmu od utopii do nauki*, Studenckie Koło Filozofii Marksistowskiej (Uniwersytet Warszawski), Warszawa 2007.

gospodarka. Marks w rozdziale *Falszywość Proudhonowskiej koncepcji „pieniądza pracy”*<sup>18</sup>, będącym przejawem taktycznej rozgrywki w ramach ruchu socjalistycznego, z wyraźnym sarkazmem pyta: „Czy można drogą zmiany instrumentu cyrkulacji – organizacji obiegu – zrewolucjonizować istniejące stosunki produkcji i odpowiadające im stosunki podziału?”<sup>19</sup>. Oczywiście filozof odpowiada na to pytanie przecząco, twierdząc, że nie wystarczy przeobrazić struktury wymienialności pieniądza, by doprowadzić do zmiany. Kryzys nie jest związany ze sferą cyrkulacji i polityką monetarną, socjaliści nie powinni też zajmować się problemem utrzymania parytetu złota, który jest bez znaczenia w obliczu realnych wyzwań dziejowych<sup>20</sup>. Rewolucja wymaga całkowitej transformacji gospodarki i likwidacji pieniądza w ogóle.

## Problem małej skali

Biorąc pod uwagę kryteria ilościowe, widzimy, że Wymiennik nie jest, mówiąc eufemistycznie, zjawiskiem spektakularnym. Gdy mówimy o ekonomii, na myśl nasuwają się wielkie liczby, oszałamiające obroty i skomplikowane rachunki – to one robią wrażenie i budują prestiż tej nauki społecznej. Czy Wymiennik odniósł sukces, czy też poniósł porażkę? Z badań jakościowych wypływają wnioski, które wskazują na wagę i doniosłość funkcji tego systemu, a są to między innymi: duża rola Wymiennika w życiorysach poszczególnych użytkowników (przez każdego z nich odgrywana nieco inaczej), znaczenie więziotwórcze i edukacyjne tego systemu (okazuje się on wspaniałym pomysłem z zakresu animacji kultury) oraz kontestacyjny i partycypacyjny charakter inicjatywy. Niemniej jednak nie rozwinął się on do rozmiaru, który mógłby wpłynąć na obecny paradygmat ekonomiczno-kulturowy. Wynika stąd, że na mikropoziomie animacji kultury, możliwości wyrażenia buntu i realizacji kontestacyjnego stylu życia Wymiennik odniósł niewątpliwy sukces, podczas gdy na makropoziomie okazał się przedsięwzięciem niszowym.

Wymiennik bez wątpienia nie stanowi przełomu, szczególnie w odniesieniu do tymczasowości jego względnego sukcesu, ale jest być może załącznikiem zmiany: pozwala wyobrazić sobie zmianę i się do niej przygotować oraz realizuje przestrzeń subwersji ekonomicznej i społecznej. Przez przyzwyczajenie do patrzenia na przeobrażenia społeczne z perspektywy dat wielkich powstań, politycznych transformacji czy heglowskiej i rewolucyjnej struktury dziejów niejednokrotnie zapomina się o kulturowym wymiarze wszelkich faktów – ciągłości kultury i tego, że na jej polu nie tylko ścierają się ze sobą różne interesy; wiele zjawisk przecież – nie wykluczając się – współistnieje ze sobą, tocząc ze sobą walkę o kształt zmiany.

<sup>18</sup> K. Marks, *Falszywość Proudhonowskiej koncepcji „pieniądza pracy”*, w: A. Ponikowski, N. Kuźmicka (red.), *Zarys krytyki ekonomii politycznej*, Książka i Wiedza, Warszawa 1986.

<sup>19</sup> *Ibidem*, s. 71.

<sup>20</sup> *Ibidem*, s. 69.

Analizując Wymiennik, warto odnieść się do typologii stworzonej przez Marka Krajewskiego, który wyróżnił cztery różne formy oporu: opór dyskretny (praktyki życia codziennego niepodlegające zawłaszczeniu i utowarowieniu, bo wymagające i trudne), opór spektakularny (grożący utratą życia, zdrowia, bliskich), opór słaby (niewielki wysiłek podejmowany przez wiele jednostek, który doprowadza do spektakularnych rezultatów) oraz opór oportunistyczny (dyskretne narzekanie na obowiązujący paradygmat – głównie w wykonaniu beneficjentów systemu)<sup>21</sup>. Co znaczące, Krajewski uważa, że wszystkie są ważne, i podkreśla jednocześnie, iż należy wychodzić poza dyskusje dotyczące tego, który opór jest najważniejszy i najskuteczniejszy, ponieważ często prowadzą one do jałowych wniosków, szczególnie jeśli nie bierze się pod uwagę kontekstualności i sytuacyjności praktyk kontestacyjnych. Wszystkie formy oporu są ważne, bo realizują paradygmat demokratycznego uczestnictwa w kulturze oraz są przejawem zainteresowania tym, co publiczne<sup>22</sup>. Praktyki konsumpcyjne liderów Wymiennika oraz zaangażowanych użytkowników w świetle wyróżnionych kategorii są mieszaniną dyskretnej niezgody (wiele wymiennikowiczów bardzo restrykcyjnie podchodzi do kształtowania ekologicznego i antykonsumpcyjnego sposobu życia) oraz słabego oporu (weganizm i bojkot konsumpcji to bardzo powszechne praktyki na Wymienniku).

## Wizja zmiany społecznej

Podsumowując, można stwierdzić, że liderzy Wymiennika wierzą w gradualistyczną zmianę społeczną, która rządzi się zasadą postępu i udoskonalania rzeczywistości. Ideą łączącą twórców inicjatywy i siedmiu respondentów jest nastawienie antykonsumpcyjne lub/i ekologiczne<sup>23</sup>, choć nie zawsze motywowane niechęcią do kapitalizmu i jego przejawów, częściej niezgodą na określone aspekty warunków społecznych. Ważnym wymiarem życia większości przedstawionych osób jest plastyczne kreowanie swoich nawyków konsumpcyjnych, które mają według nich wpływ na rzeczywistość bądź/i poczucie osobistego dobrobytu. Można wyciągnąć wniosek, że ufają oni, iż poszczególne zachowania jednostkowe, kumulując się, doprowadzają do lepszej przyszłości opartej na doskonalszych zasadach. Działania jednych respondentów pasują do kategorii utopii jednostkowych przedstawionych przez Baumana (polegają na użytkowym podejściu do systemu i motywowane są indywidualistycznymi, pozaspołecznymi pobudkami); innych – świadomie kształtowane są zgodnie ze zdefiniowanymi przekonaniem. W wielu wypowiedziach wybrzmiewa wiara

<sup>21</sup> M. Krajewski, *Opory*, w: *Krzycałem, a kiedy krzycałem, pękały rzeczy cenne*, Gdańska Galeria Guntera Grassa, Gdańsk 2018.

<sup>22</sup> *Ibidem*, s. 20.

<sup>23</sup> Nie wszyscy rozmówcy uważają postawę ekologiczną za działanie wyraźnie wymierzone w konsumpcyjny tryb życia, dwie respondentki traktują ją głównie jako indywidualną potrzebę dobrego i zdrowego traktowania swojego ciała.

w siłę sprawczą jednostki, która swoimi zachowaniami jest w stanie wpływać na kształt świata, a przynajmniej ograniczyć globalną konsumpcję.

Michel de Certeau w książce *Wynaleźć codzienność. Sztuki działania*<sup>24</sup> wyróżnia dwie postawy wobec rzeczywistości: strategię i taktykę<sup>25</sup>. Strategia jest uświadomioną grą z przyjętym porządkiem społecznym, podczas gdy taktyka to nieświadomione działanie w ramach systemu, ale subtelnie te ramy przekraczające. Jego dużym wkładem w nauki społeczne jest spostrzeżenie, że praktyki życia codziennego mogą nie tylko świadczyć o niezgodzie na świat w jego obecnej formie, ale także realnie go kształtować. Stąd dochodzi do przełamania kategorii biernej masy, która – pozbawiona jakiegokolwiek sprawczości – ściśle poddaje się dyscyplinie. Foucaultowski panoptyczny spójrzanie nie sięga jednak wszędzie. Codzienność może być rezerwuarem buntu i sprzeciwu. Zarówno więc świadome strategię, jak i skromniejsze taktyki będące wyrazem indywidualizmu i buntu przeciwko władzy doprowadzają do przełomów i transformacji. Odgórnie narzucane działania zawsze materializują się w postaci poszczególnych użyć, odbiegających od wyidealizowanego wzoru.

Myśl Michela de Certeau niewątpliwie zainspirowała Marka Krajewskiego do wypracowania własnych kategorii opisu rzeczywistości i jej zmiany w nietuzinkowym dziele *Są w życiu rzeczy... Szkice z socjologii przedmiotów*<sup>26</sup>. Autor podkreśla w nim rolę materialnej codzienności, która wydaje się nam niewidzialna i nieznaczna, podczas gdy tak naprawdę kształtuje nasze nawyki cielesne, a przez to nieświadomie modeluje przyzwyczajenia intelektualne i światopogląd. Przedmioty bowiem skłaniają nas do określonych zachowań fizycznych czy mechanicznych działań – mają więc pewną sprawczość. Krajewski mówi o „stylu życia przedmiotów”, który oznacza sposoby używania, tworzenia i bycia wśród rzeczy w danej społeczności. Jednostka jest w stanie kształtować swój indywidualny „styl życia przedmiotów”, między innymi za pomocą dyskretnej niezgody, czyli bojkotu konsumenckiego czy posłużenia się towarem niezgodnie z instrukcją (na przykład antykonsumpcyjne instalacje artystyczne wykorzystujące *ready-mades*). Krajewski wprowadza też pojęcie „reżimu podtrzymującego”, które oznacza codzienne rytuały związane ze stosowaniem przedmiotów, oraz kategorię „motywu przewodniego”, który jest filtrem poznawczym współtworzonym przez obiekty materialne – nie tylko przez myśli, przekonania, wiedzę, interesy itp. W tej perspektywie praktyki antykonsumpcyjne i ekologiczne użytkowników Wymiennika nabierają pewnej subwersywności. Niewątpliwie buntują się oni przeciw nierefleksyjnym „reżimom podtrzymującym”, takim jak jazda samochodem, wykonywanie makijażu (np. Marta Sapała nie malowała się podczas eksperymentu, a jedna z respondentek jest zdania, że makijaż jest zupełnie bezsensowną czynnością szkodliwą ekologicznie), jedzenie mięsa czy zakupy w skle-

<sup>24</sup> M. de Certeau, *Wynaleźć codzienność. Sztuki działania*, przeł. K. Thiel-Jańczuk, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2008.

<sup>25</sup> M. de Certeau, „Radzić sobie”: użycia i taktyki, w: *idem, Wynaleźć codzienność...*

<sup>26</sup> M. Krajewski, *Są w życiu rzeczy... Szkice z socjologii przedmiotów*, Fundacja Bęc Zmiana, Warszawa 2013.



pie. Osoby zafascynowane głódówką poddają krytyce nawet zbyt obfitą dietę współczesnego człowieka. Wymiennikowicze stwarzają swój osobisty „motyw przewodni”, złożony z żywności pochodzącej ze znanego i najlepiej lokalnego źródła, przedmiotów z drugiego obiegu. Kształtują swoją codzienność wbrew odgórnie narzuconym wzorcom konsumpcji i mają nadzieję, że odgrywają rolę w ich przeobrażeniach.

## Bibliografia

- Bauman Z., *Socjalizm. Utopia w działaniu*, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2010.
- Certeau M. de, *Wynaleźć codzienność. Sztuki działania*, przeł. K. Thiel-Jańczuk, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2008.
- Graeber D., *Dług. Pierwsze pięć tysięcy lat*, przeł. B. Kuźniarz, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2018.
- Engels F., *Rozwój socjalizmu od utopii do nauki*, Studenckie Koło Filozofii Marksistowskiej (Uniwersytet Warszawski), Warszawa 2007.
- Jelínek P., Szalay Z.E., Konečný A.A., *Local Exchange Trade Systems in Central European Post-Communist Countries*, „International Journal of Community Currency Research” 2012, nr 16, s. 116–123.
- Krajewski M., *Opory*, w: *Krzyczałem, a kiedy krzyczałem, pękały rzeczy cenne*, Gdańska Galeria Guntera Grassa, Gdańsk 2018.
- Krajewski M., *Są w życiu rzeczy... Szkice z socjologii przedmiotów*, Fundacja Bęc Zmiana, Warszawa 2013.
- Lietaer B., Stodder J., *The Macro-Stability of Swiss WIR-Bank Credits: Balance, Velocity, and Leverage*, „Comparative Economic Studies” 2016, nr 58, s. 570–605.
- Łopaciuk-Goncaryk B., *Social Capital Formation Through a Polish LETS: Challenging the Presumed Merits of Local Currencies*, „Ecological Economics” 2019, nr 158, s. 75–87.
- Marks K., *Falszywość Proudhonowskiej koncepcji „pieniądza pracy”*, w: A. Ponikowski, N. Kuźmicka (red.), *Zarys krytyki ekonomii politycznej*, Książka i Wiedza, Warszawa 1986.
- Pobłocki K., *Wstęp*, w: M. Miessen, *Koszmar partycypacji*, przeł. M. Choptiany, Fundacja Bęc Zmiana, Warszawa 2013.
- Reichel J., *Lokalny recykling pieniądza*, Wydawnictwo Zielone Brygady, Kraków 2007.
- Sapała M., *Mniej. Intymny portret zakupowy Polaków*, Grupa Wydawnicza Relacja, Warszawa 2014.
- Sobiecki G., *Sustainability of Local Complementary Currencies: Conclusions from an Empirical Study in Poland*, „International Journal of Community Currency Research” 2018, nr 22, s. 105–124.
- Sobiecki G., *Walut światy równoległe*, „Kwartalnik Nauk o Przedsiębiorstwie” 2014, nr 4, s. 5–7.
- Szacki J., *Utopia zakonu*, w: *idem, Spotkania z utopią*, Iskry, Warszawa 1980.
- Zelizer V., *The Social Meaning of Money*, Basic Books, New York 1994.
- Żwawa A., *Ekonomia alternatywna – obecność idei w Polsce, eksperymenty, wnioski, które z nich wynikają, oraz omówienie potencjalnych szans na rozwój tej ekonomii*, „Ekonomia Społeczna. Teksty” 2008, nr 2, s. 4–31.